

Choć na słuchaniu spędzamy średnio ok. 60 proc. czasu komunikacji, zapamiętujemy zaledwie 25 proc. tego, co słyszymy. Można się jednak tego nauczyć. Dzieciom i młodzieży w głębszym i bardziej świadomym odbieraniu otaczającej rzeczywistości pomóc może audioedukacja. Wpisuje się ona w program kształcenia na różnych etapach edukacji. W ramach projektu powstała książka „Słuchaj, aby zrozumieć”, kompendium wiedzy teoretycznej i zbiór praktycznych scenariuszy lekcji dla nauczycieli.

Według WHO do 2050 roku z ubytkami słuchu będzie się zmagala co czwarta osoba na świecie. W ocenie specjalistów ryzyko dotyczy coraz młodszych osób. To efekt życia w hałasie. Nasze uszy są narażone na setki dźwięków i nieustanne bodźcowanie. Spędzamy też coraz więcej czasu przed komputerami i smartfonami. Wszystko to razem wpływa na brak wyciszenia, trudności w skupianiu i kłopoty z komunikacją. Wszechobecny hałas sprawia, że nauczyliśmy się nie słyszeć dobiegających dźwięków.

Badanie przeprowadzone na Uniwersytecie w Minnesocie wskazuje, że przeciętny człowiek zaraz po wysłuchaniu czyjejś wypowiedzi pamięta połowę tego, co usłyszał – niezależnie od tego, jak uważnie myślał, że słucha.

Podobne wnioski płyną z raportów z badań przeprowadzonych na Florida State University i Michigan State University. Wynika z nich, że dwa miesiące po wysłuchaniu przemówienia przeciętny słuchacz pamięta tylko 25 proc. tego, co zostało powiedziane. Mamy tendencję do zapominania od połowy do jednej trzeciej w ciągu ośmiu godzin. Często w tym pierwszym krótkim odstępie czasu zapominamy więcej niż w ciągu następnych sześciu miesięcy.

Zdaniem ekspertów powszechna nieumiejętność słuchania to w dużej mierze efekt systemu nauczania. Nacisk kładzie się na czytanie, uznając je za podstawowe medium, dzięki któremu się uczymy, a praktycznie zapomnieliśmy o sztuce słuchania. Aktywne słuchanie wymaga koncentracji na dźwięku, wydobywania z niego znaczenia i reagowania na niego.

Fundacja Audionomia przekonuje, że nauka słuchania możliwa jest nie tylko na lekcjach muzyki, ale też języka polskiego, przyrody, fizyki, godzinie wychowawczej czy nawet matematyce. Audioedukacja wpisuje się w program kształcenia na różnych etapach edukacji. W ramach projektu powstała książka „Słuchaj, aby zrozumieć”, kompendium wiedzy teoretycznej i zbiór praktycznych ćwiczeń (scenariuszy lekcji) dla nauczycieli. Propozycje słuchowisk i reportaży dźwiękowych zawartych w podręczniku pomogą wprowadzić zajęcia z edukacji dźwiękowej dla najmłodszych.

Audioedukacja ma pomóc dzieciom i młodzieży w głębszym i bardziej świadomym odbieraniu otaczającej rzeczywistości, zrozumieć siłę dźwięku i zawartych w nim informacji. Uczy też wyrażania emocji z wykorzystaniem tonu głosu, intonacji, czy akcentów. Skuteczne słuchanie uwrażliwia na własne wypowiedzi i wypowiedzi konstruowane przez innych, uczy szacunku do innych i pomaga zrozumieć emocje.

Jak tłumaczy członkini Rady Fundacji Audionomia dr Kinga Sygizman – *Ważne jest też uświadamianie młodym ludziom, że mogą decydować o tym, ile tych dźwięków negatywnych do nich dociera, uświadomić, czym dla nas jest negatywny dźwięk i co on nam takiego robi, dlaczego czujemy się w tym miejscu źle. Bardzo ważne jeszcze w kwestii zrozumienia jest poczucie bezpieczeństwa, bo jeśli mówimy do drugiego człowieka tak, że on nas słucha, i jeśli słuchamy tego, co nam mówi drugi człowiek, nawiązujemy tę nić porozumienia, to wtedy przestajemy być sami.*

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: wtorek, 26, marzec 2024 16:00

Alicja Cisowska

Odsłony: 447

---

Ekspertka podkreśla, że istotną rolę w nauce skutecznego słuchania pełni otoczenie. Klasy w polskich szkołach nie są do tego dostosowane – zbudowane z materiałów, które odbijają dźwięk, powodują pogłos i utrudniają skupienie się na słowach nauczyciela.

*– Wystarczy trochę zmienić tę przestrzeń, położyć dywan, pomyśleć o zasłonach w oknach, postawić książki na półkach, aby te wszystkie elementy mogły pochłaniać dźwięk, a nie go odbijać. Zmiana przestrzeni sprawia, że uczeń koncentruje się na tym, co do niego mówi nauczyciel, kilkadziesiąt razy bardziej i więcej rozumie – tłumaczy dr Kinga Sygizman.*

*Źródło: Newseria*